

Joanna Złotkiewicz-Kłębukowska

Brytyjskie koncepcje rozwiązania problemu przyszłości Polski u schyłku 1917 roku

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 63, 79-90

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNALES
UNIVERSITATIS MARIAE CURIE-SKŁODOWSKA
LUBLIN — POLONIA

VOL. LXIII

SECTIO F

2008

Instytut Historii, UMCS

JOANNA ZŁOTKIEWICZ-KŁĘBUKOWSKA

*Brytyjskie koncepcje rozwiązania problemu przyszłości Polski
u schyłku 1917 roku*

The British ideas of solving the problem of Poland's future in the end of 1917

Rok 1917 nie napawał optymizmem brytyjskiej opinii publicznej. Walki na frontach nie przynosiły wojskom Ententy żadnych widocznych sukcesów, powiększając jedynie wielkie straty w ludziach. Żle wyglądała też przyszłość samej koalicji. Od wiosny 1917 z Rosji napływały jedynie niepokojące wiadomości. Żołnierze cara tysiącami dezertowali, a w kraju pogłębiał się kryzys, brakowało niemal wszystkiego, szalała inflacja. 13 marca 1917 król Jerzy V zapisał w swoim dzienniku:

Złe wieści z Rosji, w Piotrogradzie praktycznie wybuchła rewolucja i niektóre pułki gwardii zbuntowały się i zabiły swoich dowódców. Powstanie jest przeciwko rządowi, nie przeciwko wojnie.¹

Przed 1914 rokiem Rosja była najmniej lubianym przez Brytyjczyków obcym mocarstwem. Uważana była przez szeroką opinię publiczną za największego tyrańcę Europy, za państwo barbarzyńskie i niepostępowe. Uczucia te ucichły w ciągu pierwszych dwóch lat wojny – ostatecznie Rosja walczyła u boku dwóch wielkich państw demokratycznych i uważano, że powinno to mieć pozytywny wpływ na jej politykę wewnętrzną. Za dobrą monetę przyjmowano rosyjskie

¹ C. Clay, *Król, cesarz, car*, Warszawa 2007, s. 296.

obietnice dotyczące niepodległości Polski czy polepszenia losu rosyjskich Żydów.² Upadek cara wywołał jedynie niewielkie uczucie żalu, a powstały w 1917 roku rosyjski Rząd Tymczasowy cieszył się dużą sympatią prawie wszystkich brytyjskich ugrupowań politycznych (z wyjątkiem konserwatywnej skrajnej prawicy). W niedalekiej przyszłości liczone było, że A. F. Kiereński i nowy rząd, na czele którego stanął, przystąpi po do kontynuowania walk z wielką energią. Tymczasem jesień przyniosła ostateczny kres tych marzeń.

Wiadomość o przewrocie bolszewickim pojawiła się na łamach prasy brytyjskiej 9 listopada 1917 roku. „Times”³ zamieścił pełny tekst proklamacji o upadku rządu i przejęciu władzy przez Delegatów. W trakcie posiedzenia Gabinetu Wojennego, które odbywało się tego samego dnia, odczytano jednak jedynie telegram z Piotrogradu od ambasadora Buchanana, donoszący o nowej rewolucji.

Polityka głoszona przez bolszewików była wyzwaniem dla społecznych i ekonomicznych wartości reprezentowanych przez brytyjski rząd, metody zaś, jakimi się posługiwali, były w oczach Anglików obrażą dla wszystkich wartości konstytucyjnych i demokratycznych. Bez względu jednak na takie oceny Gabinet Wojenny nie widział w listopadzie 1917 roku żadnych powodów do mieszania się w sprawę Rosji. Najważniejszymi problemami w nowej sytuacji było znalezienie odpowiedzi na dwa pytania, po pierwsze, czy bolszewicy stworzą rząd sprawujący władzę w całej Rosji, i po drugie, czy i jaki wpływ będą miały ich rządy na prowadzenie wojny przeciwko Niemcom.⁴

Tymczasem już 8 listopada Zjazd Rady Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wystąpił z dekretem o pokoju, ofiarowując wszystkim walczącym „sprawiedliwy i demokratyczny pokój bez aneksji terytorialnych i bez odszkodowań”.⁵ Jednocześnie Lenin wzywał robotników z Francji, Anglii i Niemiec do przyłączenia się do jego wysiłków na rzecz pokoju. Późną jesienią Lloyd George i Gabinet Wojenny ulegali jeszcze złudzeniom, że rządy bolszewików to sprawa tymczasowa. „Times”⁶ donosił o tym, że A. Kiereński gromadzi wojska w celu odbicia stolicy z rąk rewolucjonistów. Między innymi z tego powodu zarówno rząd brytyjski, jak i pozostałe państwa Koalicji, nie udzieliły odpowiedzi na propozycje bolszewickie. Wkrótce jednak w Londynie zdano sobie sprawę z tego, że nadzieja na utrzymanie Rosji w wojnie przeciwko Niemcom jest praktycznie żadna.⁷ 3 grudnia 1917 roku w Brześciu Litewskim rozpoczęły się rokowania

² H. H a n k, *Great Britain and Austria-Hungary During the First World War. A Study in „The Formation of Public Opinion”*, London 1962, s. 247.

³ *Anarchy in Piotrograd*, „Times”, 9 listopada 1917.

⁴ C. K e e b l e, *Britain and Soviet Union 1917-1989*, London 1990, s. 13-14.

⁵ J. P a j e w s k i, *Pierwsza wojna światowa*, Warszawa 1998, s. 613-614.

⁶ „Times”, 12 listopada 1917.

⁷ R. H. U l l m a n, *Intervention and the War. Anglo-Soviet Relations 1917-1921*, Princeton 1961, s. 18-21.

o zawieszenie broni, a 15 grudnia podpisano rozejm. 22 grudnia rozpoczęły się rokowania pokojowe, w których udział wzięli przedstawiciele Niemiec, monarchii habsburskiej, Rosji, Bułgarii i Turcji.

Rząd Lloyda George'a stanął więc przed koniecznością wypracowania wobec Rosji zupełnie nowej polityki, a zaskoczenie Londynu nową sytuacją w Europie rzutowało również na stosunek do sprawy przyszłości Polski. W sytuacji osłabienia Ententy w związku z wydarzeniami w Rosji plany złamania solidarności państw centralnych nabrały większego niż kiedykolwiek przedtem znaczenia. Lloyd George pospiesznie zalecał FO wykorzystanie do rokowań każdej okazji, która mogłaby doprowadzić do separatystycznego pokoju z Austrią. Odżyły również wcześniejsze brytyjskie plany przyłączenia przyszłej Polski do Austrii. Już w połowie grudnia nawiązano tajne kontakty na wysokim szczeblu z władzami austriackimi, przedstawiając korzyści z takiego rozwiązania sprawy.⁸

Tymczasem pod koniec listopada 1917 rząd radziecki opublikował tajne dokumenty z archiwów carskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. „The Manchester Guardian”⁹ wydrukował znajdujący się tam telegram rosyjskiego *chargé d'affaires* w Londynie z 30 października 1917 roku o stosunku rządu angielskiego do polskich partii politycznych. Pisano w nim, że Dmowski i skupieni wokół niego ludzie dają rządowi brytyjskiemu największe gwarancje przeciwko pozyskiwaniu Polaków przez państwa centralne. Jednocześnie liberalny dziennik zamieszcza artykuł *FO a Polska*. Przypomina w nim, że już 20 października prasa donosiła w telegramach Reutera o uznaniu KNP, reprezentującego

[...] jakoby cały naród polski i mającego poparcie Rosji. Tymczasem – twierdzi angielski dziennik – obydwa te stwierdzenia są niesłuszne. Pan Dmowski wyraża szowinizm i reakcję, jest ojcem polskiego antysemityzmu. Jego szowinizm polega na tym, że chce namówić aliantów do zabrania Prusom Poznańskiego i Gdańska. Wiążąc się z Partią Dmowskiego, FO – w opinii organu liberałów, zerwało z postępowcami w Rosji, co stanowi przykład ignorancji i lekkomyślności.

Po opublikowaniu przez bolszewików dokumentów, A. Balfour odpowiadał obszernie w tej sprawie w Izbie Gmin. Poruszając kwestię stosunków Wielkiej Brytanii z Rosją carską, nawiązał do sprawy polskiej, mówiąc:

Jasnym jest, że były car jasno wyrażając chęć odbudowy wolnej Polski, podkreślał, że o ile sprawa ta dotyczy tej części Polski, która stanowiła część cesarstwa rosyjskiego, to jest to sprawa polityki wewnętrznej. Czy szanowny poseł życzyłby sobie, abyśmy dlatego zerwali

⁸ J. Karski, *Wielkie mocarstwa wobec Polski 1919–1945*, Lublin 1998, s. 26.

⁹ „The Manchester Guardian”, 7 listopada 1917.

wówczas z Rosją, mówiąc jej nie? Car wobec Polski wypowiadał się przychylnie, a my wierzyliśmy w jego deklarację.¹⁰

Niezadowolenie z przedłużającej się wojny wzmacniało i tak już silne nastroje pacyfistyczne. Wyrazem tego było opublikowanie 29 listopada przez konserwatywny dziennik „The Daily Telegraph”¹¹ w formie listu do redakcji propozycji pokojowych opracowanych przez lorda Lansdowne’a. Autor podkreślał, że by uratować cywilizację, konieczne jest zawarcie pokoju z Niemcami. Jednym z brytyjskich celów wojny, jego zdaniem, było zapobieganie przyszłym konfliktom zbrojnym, a teraz konieczny jest jak najszybszy kompromisowy pokój. Zdaniem Lansdowne’a, alianci powinni wyraźnie podkreślić, że ich celem nie jest zniszczenie narodu niemieckiego, narzucanie mu jakiegokolwiek rządu czy ograniczanie jego udziału w światowym handlu.

Wystąpienie to wywołało ogromne niezadowolenie Lloyda George’a, przede wszystkim z racji nieodpowiedniej chwili jego opublikowania. Premier przygotowywał się właśnie do kolejnej Międzysojusznicznej Konferencji, na której pragnął nakłaniać swych partnerów do bardziej powściągliwego kursu wobec Niemiec. W obecnej sytuacji, po liście Lansdowne’a, mogłoby to być odebrane jako uleganie nastrojom pacyfistycznym, a tego premier sobie nie życzył.¹² Publikacja ta przyspieszyła ostateczną decyzję Lloyda George’a o rezygnacji z miana człowieka, który wygrał pokój, na rzecz tego człowieka, który wygra wojnę.¹³

List spotkał się z ogromną krytyką, przede wszystkim „Timesa” oraz wszystkich dzienników należących do Northcliffe’a, który już wcześniej odmówił jego publikacji. Potępiały go również „Daily Express” i „New Europe”. Poglądy w nim zawarte poparły natomiast: liberalny „The Manchester Guardian”¹⁴, który widział w nim atak na „intratny patriotyzm”, „The Westminster Gazette” i przede wszystkim, czemu nikt się nie dziwił, pacyfistyczny „Nation”.¹⁵

Silna krytyka, z jaką spotkała się publikacja „The Daily Telegraph”, wykluczała wszelkie nadzieje na szybkie rokowania pokojowe. Społeczeństwo było w tym samym stopniu zmęczone wojną co wrogie Niemcom i chciało wyraźnego zwycięstwa.¹⁶ Przywódca konserwatystów i minister w rządzie Lloyda George’a –

¹⁰ „Times”, 20 listopada 1917.

¹¹ „The Daily Telegraph”, 29 listopada 1917.

¹² W. F e s t, *Peace or Partition. The Habsburg Monarchy and British Policy 1914–1918*, St. Marlin Press, New York 1988, s. 179.

¹³ H. H a n k, *op. cit.*, s. 239; K. M o r g a n, *The Age of Lloyd George*, London 1971, s. 69–73.

¹⁴ „The Manchester Guardian”, 30 listopada 1918.

¹⁵ R. G. C r o s b y, *Disarmament and Peace in British Policy 1914–1918*, Cambridge 1957, s. 52–53.

¹⁶ J. Z. K e d z i e r s k i, *Dzieje Anglii*, t. II, Wrocław 1996, s. 450.

Bonar Low – nazwał list Lansdowne’a zdradą narodową i zagroził wyborami powszechnymi, gdyby znalazł on uznanie w społeczeństwie.

Kolejna konferencja międzysojusznicza obradowała w Paryżu od 29 listopada do 3 grudnia. Podczas rozmów prowadzonych w nowej atmosferze, wywołanej sytuacją na frontach i właśnie mającymi się rozpocząć w Brześciu rozmowami Państw Centralnych z bolszewikami, dyskutowano również nad przyszłością Polski.

Deklarację w tej sprawie podjęto ostatecznie w brzmieniu bardzo zbliżonym do oświadczenia rosyjskiego ministra spraw zagranicznych M. Tereszczenki z października 1917 roku. Rządy państw sprzymierzonych nie podjęły w sprawie Polski żadnych daleko idących zobowiązań w wyniku nacisków wywieranych przez Lloyda George’a. W cieniu prowadzonych przez Anglię rozmów o zawarciu odrębnego pokoju z Austrią premier angielski twierdził, że deklaracje tego typu należy pozostawić poszczególnym rządóm. Argumentował, że sprzymierzeni powinni unikać wszelkich ostatecznych decyzji politycznych, które stwarzałyby ryzyko przedłużenia wojny.¹⁷ Koalicja nadal więc nie dawała Polakóm żadnych konkretów.

W ostatnich miesiącach 1917 roku w związku z sytuacją wywołaną rewolucją w Rosji rząd brytyjski nie wypracował żadnego konkretnego planu postępowania. W początkach listopada A. Balfour, mówiąc o polityce zagranicznej rządu brytyjskiego, zapewniał w Izbie Gmin, że Wielka Brytania nie ma w toczącej się wojnie żadnych imperialistycznych celów:

Czyż imperializmem jest życzyć sobie, aby Polska była niepodległa? Czyż imperializmem jest pragnąć, aby Armenia wyzwoliła się spod rządów tureckich, lub chęć, by ujrzeć Francję odzyskującą Alzację–Lotaryngię.¹⁸

W drugiej połowie grudnia 1917 roku w Genewie doszło do spotkania reprezentującego Wielką Brytanię generała Smutsa z byłym ambasadorem austriackim w Londynie hr. Albertem Mensdorff-Pouilly. Podczas spotkania brytyjski generał mówił:

Jeśliby Austria miała zerwać z Berlinem i zająć miejsce Rosji jako przeciwwaga Niemiec, to będzie miała sympatię i poparcie aliantów. Gdyby ponadto udzieliła autonomii swoim poddanym narodowościom, jak to zrobiła Brytania w stosunku do swoich dominiów, to alianci będą z sympatią patrzyli na związanie Polski, Rumunii i Serbii w konfederacji habsburskiej.¹⁹

¹⁷ T. Komarnicki, *The Rebirth of the Polish Republic*, Melbourne 1957, s. 181.

¹⁸ J. Pajewski, *op. cit.*

¹⁹ J. Krasuski, *Zagadnienie polskie w polityce Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w czasie I wojny światowej*, [w:] *Problem polsko-niemiecki w traktacie wersalskim*, pod red. J. Pajewskiego, Poznań 1963, s. 163–164.

Smuts stwierdził, że sprzymierzeni są zobowiązani do powołania niezawisłego królestwa lub państwa polskiego, które przede wszystkim nie powinno mieć orientacji proniemieckiej.

Oddzielenie sprawy przyszłego państwa polskiego od polityki rosyjskiej, z którą dotychczas prasa to zagadnienie łączyła, stawiało ją przed pytaniem, na które konkretnie nikt nie potrafił odpowiedzieć – co dalej w sprawie Polski? Sytuacja ta spowodowała niejaki zamrożenie tej kwestii i nieliczną liczbę komentarzy prasowych.

Komentując wydarzenia w Królestwie Polskim w drugiej połowie listopada 1917 roku „Times”²⁰ zaznacza, że:

[...] sytuacja w Polsce jest nadzwyczaj krytyczna. Sprawy przyjęły taki obrót, że doprowadzą do realizacji niemieckich planów na tym terytorium. Polacy niczego nie spodziewają się po Koalicji, dlatego konieczne jest podjęcie w tej sprawie energicznych kroków. W przeciwnym razie nowy rząd w Polsce przystąpi do formowania wojska, do obrony polskich granic wschodnich. Dzięki temu niemieckie dywizje byłyby wolne i zużytkowane na froncie zachodnim.

„Times” zwraca uwagę na – jak to określa –

[...] jeszcze poważniejsze konsekwencje polityczne, ponieważ po wojnie Polska stałaby się wasalem Niemiec, a więc państwem wrogim Koalicji. Z tych powodów konieczne jest wydanie stosownej deklaracji rządów państw sprzymierzonych.

Prasa zamieszcza też wzmianki o sytuacji w Królestwie. „The Morning Post”²¹ donosi o powołaniu polskiego rządu i objęciu funkcji premiera przez Kucharzewskiego, przypominając jednocześnie o polskich legionistach przetrzymywanych w obozach internowania i Piłsudskim zamkniętym w Magdeburgu. „The Evening Post”²² w sensacyjnym tonie informuje, powołując się na prasę niemiecką, o niezadowoleniu panującym wśród legionistów przetrzymywanych w Szczypiornie. Prowincjonalny „The Glasgow Herald”²³ zamieszcza dłuższy artykuł poświęcony sytuacji polskiej. Informuje o chaosie w Rosji, spowodowanym przez „rządy leninistów”. Podkreśla, że w wyniku odstąpienia Rosji od wojny Polska dostanie się całkowicie pod jarzmo niemieckie:

Jakkolwiek rewolucja rosyjska zastała Polskę w rękach niemieckich, uczyniła sprawę polską mniej skomplikowaną, niż była ona wówczas, gdy Polacy mieli wybierać między

²⁰ „Times”, 20 listopada 1917.

²¹ *The Polish Legion*, „The Morning Post”, 19 listopada 1917.

²² „The Evening Post”, 21 listopada 1917.

²³ *Russia and Poland*, „The Glasgow Herald”, 23 listopada 1917.

obietnicami cara lub kajzera. Podstępna postawa Niemców była o wiele bardziej nastawiona na zniszczenie narodowości polskiej niż brutalna przemoc Rosji. Polacy nie czuli nienawiści do narodu rosyjskiego i nigdzie też wiadomość o rewolucji marcowej nie została przyjęta z takim entuzjazmem jak w Polsce. Obecnie – zdaniem dziennika – najważniejszym pytaniem jest, czy Rada Regencyjna ma być uważana za jądro państwa polskiego, czy też powinno ono zostać utworzone u boku armii polskiej we Francji, pod egidą Ententy.

Zdaniem dziennika, losy Tymczasowej Rady Stanu są w tej sprawie najlepszą przesłanką. Niewątpliwe – według gazety – są dwie rzeczy:

[...] po pierwsze Niemcy odkryli swe karty, a po drugie Polacy pokazali swe zdolności polityczne.

Dalsze losy Polski, zdaniem gazety, zależeć będą od dalszych wypadków w Rosji.

Prowincjonalny „Leeds Mercury”²⁴, zastanawiając się nad warunkami pokoju, zauważa, że w wyniku wojny najprawdopodobniej powstanie państwo polskie, ale na razie nie można określić, czy będzie ono niemieckie, czy antyniemieckie.

Londyński dziennik „The Daily Mirror”²⁵ publikuje artykuł pod ze wszechmiar interesującym tytułem *Nasi polscy sprzymierzeńcy. Odważni ludzie niewystarczająco znani w Anglii*. Autor przypisuje Polakom i ich wojsku ogromne znaczenie polityczne oraz wyraża przekonanie, że powstanie zjednoczona i niepodległa Polska:

Naród polski, który wielu ludzi uważało za mały, powstał wśród gromu wojny. Ponieważ jesteśmy pewni, że odniesiemy w tej wojnie zwycięstwo, wierzymy, że Polska powstanie z potoków krwi, która zalała jej ziemię.

Niezwykle popularne w czasie wojny czasopismo „Land and Water”²⁶ opublikowało sześcioczęściowy cykl artykułów poświęconych warunkom przyszłego pokoju. Rozważano w nim również problem przyszłej Polski. Zdaniem autora:

[...] prawdziwe zwycięstwo w wojnie odniesie ten, kto ustanowi państwo polskie. Dla przeciętnego Anglika słowo Polak oznacza kogoś pochodzącego z różnych dzielnic, które kiedyś były państwem, a o którego zniknięciu niewiele słyszeli. Więcej wiadomości o Polakach mają zapewne Francuzi z racji dawnych stosunków z czasów rewolucji i Napoleona.

²⁴ *Conditions of Victory. The Only Terms for Allies*, „Leeds Mercury”, 13 listopada 1917.

²⁵ R. Reynolds, *Our Polish Allies and White Eagle. A Brave People not Enough Known in England*, „The Daily Mirror”, 12 listopada 1917.

²⁶ H. Bell o c, *Conditions of Peace*, „Land and Water”, listopad–grudzień 1917.

Przechodząc do aktualnej sytuacji, podkreśla, że Polska stworzona przez Państwa Centralne pozostanie na zawsze pod ich wpływem:

Gdańsk pozostanie miastem pruskim, a to oznaczać będzie niemiecki Bałtyk. Polska pozostawiona w rękach Niemiec otwierać będzie im drogę na wschód. Sytuacja będzie wyglądać zupełnie inaczej, jeżeli Polskę odbudują alianci. Oznaczać to będzie zwycięstwo kultury Zachodu, powstanie 20-milionowego państwa sprzymierzonego z aliantami.

Autor podkreśla, że dostęp Polski do Bałtyku ułatwi jej rozwój gospodarczy i ekonomiczny:

[...] Polska z Gdańskiem oznaczać będzie ponadto, że Bałtyk stanie się morzem międzynarodowym.

Od pierwszych dni listopada 1917 roku trwały rozmowy między rządami Państw Centralnych dotyczące sprawy polskiej, toczące się głównie w Berlinie. Echa tych dyskusji widoczne były w nielicznych komentarzach w prasie angielskiej. Gazety z wyraźnym zadowoleniem podkreślały, że zapewne w rokowaniach tych Austria okaże się stroną słabszą, a Niemcy narzucają jej takie rozwiązanie, które Polacy odrzucają, natomiast Austria przejdzie do obozu niezadowolonych i nieprzychylnie nastawionych do Niemiec. „Newcastle Chronicle”²⁷ podkreśla:

[...] stanowisko Austrii i kielkujące w monarchii naddunajskiej uczucie buntu przeciw Niemcom ma dla aliantów znacznie ważniejsze niż tymczasowe rozwiązanie sprawy przyszłości Polski przez Państwa Centralne. Sprawa przyszłości Polski jest związana z wynikiem wojny, a nie z rozmowami w Berlinie.

„The Westminster Gazette”²⁸ jako jedyny duży dziennik przynosi informację o planach połączenia Galicji z Królestwem. „The New Scotsman”²⁹ podkreśla, że o ile wojna zakończy się przewagą Państw Centralnych, to „Austria da Galicję Polsce w zamian za unię dynastyczną z Królestwem Polskim”. „The New Statesman”³⁰ zamieszcza dłuższy artykuł przedstawiający rozmowy berlińskie. Gazeta zauważa, że Polacy w Galicji mają niewielką przewagę nad Czechami i innymi narodami południowosłowiańskimi. Z tego głównie wynika opór innych uciskanych małych narodów przeciwko odstąpieniu Galicji Polakom. Gazeta podkreśla również, że tworzona w umysłach angielskich wizja przyszłej Europy

²⁷ „Newcastle Chronicle”, 12 listopada 1917.

²⁸ „The Westminster Gazette”, 16 listopada 1917.

²⁹ „The New Scotsman”, 1 grudnia 1917.

³⁰ „The New Statesman”, 1 grudnia 1917.

zbudowanej na przekonaniu, iż „danie narodom niepodległości zaszczuje niemiecką ambicję i stworzy im trudności w przyszłości, niestety jest błędne. Główną przesłanką ich tworzenia powinno być – zdaniem gazety – ich własne dobro”. Pisząc o polskich dążeniach, gazeta podkreśla, że Polacy powinni „zrezygnować ze swych głupich i ignoranckich idei i nie domagać się przyznania owej Polsce staroniemieckich miast, jakimi są Wrocław i Gdańsk”. „The Yorkshire Observer”³¹, poruszając sprawę przyłączenia Polski do Austrii, podkreśla silny sprzeciw Węgrów, którzy za wszelką cenę będą starali się zachować przewagę w obrębie monarchii habsburskiej.

W konsekwencji wydarzeń końca 1917 roku w Europie, szerzącego się we własnym społeczeństwie niezadowolenia z powodu przeciągania się wojny i coraz mocniejszych wpływów pacyfizmu propagowanego przez laburzystów premier angielski doszedł w końcu do wniosku, że konieczne jest wyraźne określenie celów wojennych Wielkiej Brytanii.

W grudniu 1917 roku Lloyd George dwukrotnie (14 i 21 grudnia) wygłosił mowy dotyczące brytyjskich celów wojennych. Odnosił się w nich głównie do wystąpienia Lansdowne’a, krytykując połowiczne rozwiązanie między zwycięstwem a poddaniem się.³² Przemówienia te miały jeszcze bardzo ogólnikowy charakter, ale sprawie przyszłości Polski nie wróżyły już nic dobrego. W kwestii przyszłości ziem należących do Rosji, w świetle toczących się rokowań w Brześciu, premier mówił:

[...] dopóki Rosja prowadzić będzie separatystyczne rozmowy z Państwami Centralnymi, będzie sama odpowiedzialna za losy terytoriów do niej przynależnych.³³

W związku z takim ujęciem zagadnienia polskiego pytania zadawały głównie dzienniki liberalne. „The Daily Chronicle”³⁴ zapytywała, czy „wycofanie się bolszewików z wojny oznacza wydanie Polski na łup Poczdamu”. „The Westminster Gazette”³⁵ pytała, czy „Lloyd George uznaje za część Rosji te terytoria polskie, które obecnie znajdują się pod okupacją niemiecką”. Ostrzej komentuje oświadczenia premiera irlandzki „The Freemans Journal”.³⁶ Dziennik podkreśla, że wobec wcześniejszych gwarancji danych Polakom przez premierów Brianda i Asquitha,

³¹ „The Yorkshire Observer”, 21 listopada 1917.

³² W. F e s t, *op. cit.*, s. 182.

³³ M. L e c z y k, *Komitet Narodowy Polski a Ententa i Stany Zjednoczone 1917–1919*, Warszawa 1966, s. 173.

³⁴ „The Daily Chronicle”, 18 listopada 1917.

³⁵ *Russia and Allies*, „The Westminster Gazette”, 31 grudnia 1917.

³⁶ *England and Poland*, „The Freemans Journal”, 22 grudnia 1917.

[...] wolna Polska jest takim samym celem wojny jak wolna Belgia, a odstąpienie od tych zobowiązań Polacy odczują jako zdradę. Wyrażone przez premiera przekonanie, że Rosja ponosi odpowiedzialność za całość swego terytorium, być może miało na celu wystraszenie bolszewików, na pewno jednak zachęca Państwa Centralne do bezkarnego wykorzystywania ich przewagi.

„The New Witness”³⁷ informuje o planach utworzenia przez polskiego premiera nowej polskiej armii, podkreślając, iż

[...] Polacy nie mają żadnych informacji o planach Koalicji w sprawie ich przyszłości, a dyskusje nad pokojem prowadzą do tego, że o losach Polski zadecydują raczej państwa rozbiorowe.

Byłoby wskazane – zdaniem gazety – by naród polski dowiedział się nareszcie o zamiarach Ententy względem swojej przyszłości. Oddana przyjaciółka Polaków, Laurence Alma Tadema, publikuje na łamach „The World”³⁸ artykuł, w którym przestrzega Koalicję przed popełnieniem w sprawie Polski takiego błędu, jaki zrobił Napoleon, tworząc w swoim czasie jedynie namiastkę państwa polskiego.

Polska – przekonuje autorka – będzie stanowiła po drugiej stronie Niemiec silne mocarstwo zapewniające równowagę europejską, państwo cywilizowane o zachodniej kulturze.

Zdaniem Tademy nie powinny istnieć żadne wątpliwości co do przyszłości Polski:

[...] powstanie ona jako jeden z narodów europejskich. Nikt, kto znał historię Polski w czasach jej potrójnej niewoli, kto poznał jej dzielność, jej niezłomnego ducha, nie wątpi w jej zmartwychwstanie.

Nieprzychylny wobec polskich dążeń artykuł opublikował w pierwszych dniach stycznia nowego 1918 roku „The Manchester Guardian”.³⁹ Autor podkreśla w nim, że termin „Polska”

[...] jest bardzo mglisty ze względu na terytoria, jakie naród ten kiedyś obejmował. Rezultatem tego są obecnie różne żądania Polaków. Większość tych postulatów jest absurdalna.

³⁷ „The New Witness”, 20 grudnia 1918.

³⁸ „The World”, 23 grudnia 1917.

³⁹ „The Manchester Guardian”, 3 stycznia 1918.

Sytuacji w Królestwie poświęcony jest dłuższy artykuł opublikowany na łamach „New Europe”.⁴⁰ Autor przedstawia historię powołania rządu Kucharzewskiego, twierdząc, że „został on powołany przez Niemców i im wyłącznie służy”. W dalszej części Polska porównywana jest do Belgii:

[...] Belgia ma swoją administrację, która po wojnie może znowu funkcjonować, w Polsce nie było ani administracji, ani rządu. W interesie Polaków leży wykorzystywanie wszystkiego, co w czasie wojny dają im Niemcy, a próby te nie są niezgodne z interesami aliantów. Wszelki sprzeciw Niemców stanowi bowiem zaporę dla polskiej niepodległości i zjednoczenia. Każdy układ między Niemcami a Polakami jest jedynie elementem gry dyplomatycznej, a nie prawdziwym sojuszem.

Ten, zdaniem gazety, jest niemożliwy, ponieważ Polska w porozumieniu z Niemcami nie może powstać w granicach „etnicznych”:

Agresywna postawa Polaków wobec Litwinów, Białorusinów czy Ukraińców mogłaby jedynie doprowadzić do takiej Polski, a pretensje tego typu mogą podtrzymywać Państwa Centralne. Te agresywne pretensje Polaków w sposób cyniczny podnosili w Europie Zachodniej polscy działacze narodowej demokracji. Alianci nie mogą uważać za swego przyjaciela kogoś, kto wysuwa agresywne cele przeciwko słabszym sąsiadom. Plany takie służyć mogą jedynie imperializmowi niemieckiemu. [Nawiązując do wydarzeń w Rosji, gazeta podkreśla, że] po wojnie Polska będzie potrzebowała wojska do pilnowania swej granicy wschodniej, a klasy posiadające mogą zostać zmuszone, by poprosić państwa okupacyjne o niewycofywanie swych wojsk.

Koniec 1917 roku nie przyniósł więc w ostatecznym rozrachunku istotnych zmian w dotychczasowym stanowisku rządu brytyjskiego w sprawie przyszłości Polski. Upadek cara i przejęcie władzy przez bolszewików w Rosji spowodowały jednak konieczność wypracowania odrębnej od rosyjskiej polityki polskiej. Nie oznaczało to jednak, że kierowano się żywotnymi interesami Polaków. Trudno bowiem uznać za takie próby wyrwanie Austrii z bloku Państw Centralnych i opłacenie tego polskim terytorium. Przyszłość i niepodległość Polski rozpatrywana będzie przez pryzmat kształtu powojennej Europy – zgodnej z wizjami Brytanii i polityki angielskiej wobec Niemiec. Oficjalne stanowisko rządu brytyjskiego odnośnie do przyszłości Polski znajdzie się w przemówieniu premiera wygłoszonym 5 stycznia 1918 roku.

⁴⁰ *New Polish Government*, „New Europe”, 10 stycznia 1918.

SUMMARY

The failure of idea of separate peace with Austro-Hungary and the uprising of Bolshevik revolution in Russia created a new British politics towards the future of Poland. Until now the Polish question was treated mostly as a Russian problem. Since now – from the British point of view – it was the question of the shape of European borders after the war and the important issue of future British politics towards Germany and France.